

Protokół nr 63/2018
posiedzenia Komisji Komunalnej
Rady Miasta Luboń
z dnia 25.09.2018r.

Komisja Komunalna rozpoczęła się o godz. 17:00.

Komisja odbyła się w terenie, przy cieku Żabinka, okolice ulic: Nad Żabinka, Sienkiewicza, Kilińskiego.

Przewodniczący Komisji Komunalnej, pan Kazimierz Górecki stwierdził prawomocność posiedzenia, quorum.

Obecność zgodnie z listą obecności (zał. nr 1).

W posiedzeniu Komisji Komunalnej uczestniczyło jedenastu (11) członków Komisji. Wszyscy obecni.

Oprócz członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

- Zastępca Burmistrza, Michał Popławski;
- Przewodnicząca Rady Miasta Luboń, Teresa Zygmantowska;
- Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska, pani Katarzyna Frąckowiak;
- Przewodniczący Komisji Organizacyjno-Prawnej, pan Paweł Wolniewicz;
- Radni spoza Komisji: Łukasz Budzyński, Dorota Franek.
- Pan Jarosław Krupa z Poznańskiego Związku Spółek Wodnych;
- Pracownicy Urzędu Miasta Luboń: Dorota Starzak, pracownik Wydziału Spraw Komunalnych, Dominika Kędziora, pracownik Biura Rady;
- Mieszkańcy ulic: Kilińskiego, Sienkiewicza.

Dalej Przewodniczący Komisji, pan Kazimierz Górecki zaproponował porządek obrad Komisji Komunalnej:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Wolne głosy i wnioski mieszkańców.
3. Wysłuchanie szefa Spółki Wodnej, pana Krupy.
4. Obchód posesji, przez które przebiega ciek Żabinka.
5. Zamknięcie obrad.

Ad 1.

Otwarcie posiedzenia.

Wizja lokalna Komisji Komunalnej była pokłosiem tego co wydarzyło się na Komisji Komunalnej nr 62, w dniu 16 lipca 2018r. oraz wynikiem złożonej wtedy obietnicy przez Zastępcę Burmistrza, Michała Popławskiego. Skutek licznie przybyłych wtedy mieszkańców ulic: Sienkiewicza i Kilińskiego, którzy zalewani wodami z cieku Żabinka przyszli na Komisję Komunalną z ogromnymi pretensjami. Zmęczeni i załamani ciągłym zalewaniem i narastającym problemem sugerowali, że Miasto się Nimi nie przejmuje. Ich ogrody i posesje notorycznie są zalewane nie tylko wodami, ale też ropą, oliwą, płynącymi w cieku odpadami. To powoduje, że

uprawiane i hodowane w ogródkach warzywa i owoce są niejadalne. Smoła i ropa, które niszczą uprawy nie pozwalają nie tylko na ich spożycie ale powodują, że nie da się również oddychać. Wtedy, tzn. 16 lipca br. Burmistrz odebrał sygnały mieszkańców, że na Ich problemy nie reaguje Straż Miejska, a Spółka Wodna nie wywiązuje się z obowiązku czyszczenia rowu, za co ma płacone. Ponieważ Miasto płaci za czyszczenie rowu, a prace koordynuje pan Krupa, to Burmistrz postanowił, że zorganizuje spotkanie i dojdzie do konfrontacji, tym bardziej, że Miasto przeznaczyło dodatkowe środki finansowe na czyszczenie rowu Żabinka. Stąd zaplanowana została w terenie wizja lokalna z udziałem szefa Spółki Wodnej, pana Krupy, który miał odpowiedzieć na zarzuty mieszkańców dotyczące zaśmieconego ciek.

Ad 2.

Przedstawiciel mieszkańców ulic Sienkiewicza i Kilińskiego, pani Beata Sydor wyraziła opinię, że zalewani od lat wodami z ciek Żabinka mieszkańcy mają prawo mieć uzasadniony żal do Miasta i pana Krupy, który Ich zdaniem nie wywiązuje się z obowiązku czyszczenia rowu. Mieszkańcy są zdani sami na siebie i sami czyszczą kanał. Nie kryła, że jest to też przyczyna niepłacenia Spółce Wodnej składek. Mieszkańcy dopóki nie będą widzieli zaangażowania ze strony pana Krupy, nie będą płacili za czyszczenie rowu, bo póki co robią to sami. Nie pamiętają kiedy był on czyszczony, a już na pewno nie jak zapewniał Zastępca Burmistrza kilka razy w roku. Zdaniem mieszkańców ani w roku 2017, ani w roku 2018 nie był czyszczony ani razu. Mają dość ciągłego i narastającego problemu, którym uważają, że Miasto się nie przejmuje. Ich ogrody i posesje są zalewane nie tylko wodami, ale też ropą, oliwą, płynącymi w ciek odpadami.

Pani Beata Sydor sugerowała też, żeby Miasto przejęło na własność grunty i stało się właścicielem ciek Żabinka na całej jego długości. Jej zdaniem wszyscy chętnie oddadzą po kilka metrów swojej własności, która w obecnym stanie rzeczy jest wyłącznie źródłem kłopotów i zmartwień.

Odpady te na całej długości ciek Żabinka były widoczne, co zostało udokumentowane zdjęciami, wykonanymi przez szefa Komisji Organizacyjno-Prawnej, pana Pawła Wolniewicza podczas wizji i dołączone do protokołu.

/zał. Nr 2/ - Zdjęcia (9 sztuk) wykonane podczas wizji.

Radni Paweł Andrzejczak i Andrzej Okupniak stwierdzili, że bez budowy zbiornika w tym rejonie się nie obejdzie. Będzie kosztował ok. 1 mln zł, ale musi być (między ul. Szkolną, a Przejazd).

Słowa te potwierdził szef Spółki Wodnej, pan Jarosław Krupa.

Ad 3.

Pan Jarosław Krupa, szef Spółki Wodnej wyraził opinię, że pomysł przejęcia terenów przez Miasto, przez który przepływa ciek Żabinka, jest balsamem na Jego serce. Życzył by sobie tego bardzo. To rzeczywiście byłoby jednym z rozwiązań, choć trzeba otwarcie powiedzieć, że idealnego w tym względzie rozwiązania nie ma. Mianowicie problem zalewania posesji nie jest niczyją winą ani zaniechaniem. Spółka Wodna czyści i konserwuje rów systematycznie oraz

reaguje na wszystkie wezwania. Nie było sytuacji, żeby zlekceważono jakiekolwiek zgłoszenie. Problemem jest przepustowość, niewydajność rowu i nielegalne przyłącza wód opadowych oraz coraz gęstsza zabudowa mieszkaniowa i nielegalne podnoszenie poziomu terenu wzdłuż cieków wodnych przez prywatnych właścicieli działek przy tym cieku. Kolejnym problemem jest likwidacja naturalnych skarp poprzez budowę pionowych umocnień z płyt i palet.

Zastępca Burmistrza, Michał Popławski obiecał, że dopóki nie zostanie zwiększona przepustowość rowu usprawnione zostaną prace związane z konserwacją i czyszczeniem. Pracownik urzędu będzie 2-krotnie chodził po wszystkich posesjach znajdujących się przy ul. Sienkiewicza i Kilińskiego w Luboniu (pierwszy obchód będzie miał miejsce w terminie do końca września, a drugi tydzień później). Zbierane będą zgody od mieszkańców w celu usprawnienia prac związanych z konserwacją rowu Żabinka. Mieszkańcy będą poproszeni o podpisanie zgody na przenoszenie przez nieruchomości pozostałości powstających przy prowadzeniu prac konserwacyjnych i remontowych na rowie Żabinka na wysokości swojej posesji (chodzi o pozostałości w postaci np. odpadów, wykoszonych porostów z profilu rowu). W ramach zgód zebrane będą numery posesji wraz z nr tel. kontaktowego. Zgody zostaną przekazane Spółce Wodnej Miasta Luboń działającej w ramach Poznańskiego Związku Spółek Wodnych.

W tym miejscu radny Andrzej Okupniak zaproponował, ażeby zastanowić się nad alternatywnym odwodnieniem odcinka między ul. Przejazd a Kościuszki, poprzez budowę nowego o dużej wydajności kanału kanalizacji deszczowej w ul. Sienkiewicza. Kanał ten powinien być ułożony powyżej obecnego lustra wody w cieku Żabinka. W przypadku dużych opadów nadmiar wody samoczynnie uruchamiałby odpływ wody przez ten kanał.

Ad 4.

Komisja zwiedziła kilka posesji, co pozwoliło na rzetelne ocenienie sytuacji i zobaczenie problemu na własne oczy. Wizja lokalna obnażyła rzeczy, o których wcześniej nikt nie mówił, jak np. wybudowane przez mieszkańców „zapory”, które w ich odczuciu chronią przed zalewaniem, a w rzeczywistości potęgują problem i zmniejszają przepustowość przedmiotowego cieków. Te prowizoryczne zabezpieczenia, które niszczą naturalne skarpy obrazują dołączone do protokołu zdjęcia.

Ad 5.

Po wyczerpaniu porządku obrad Komisji Komunalnej Przewodniczący Komisji, pan Kazimierz Górecki zamknął obrady o godz. 18:45.

Załączniki:

/Załącznik nr 1/ - Lista obecności.

/Załącznik nr 2/ - Zdjęcia (9 sztuk) wykonane podczas wizji.